

Piotr Majer

Tajemnica przysposobienia a przeszkoda pokrewieństwa: odnotowanie adopcji w księdze ochrzczonych (kan. 877 §3)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/3-4, 223-246

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR MAJER
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

TAJEMNICA PRZYSPOSOBIENIA A PRZESZKODA POKREWIEŃSTWA: ODNOTOWANIE ADOPCJI W KSIĘDZE OCHRZCZONYCH (KAN. 877 § 3)

Treść: – 1. Problem duszpasterski i prawny. – 2. Akt urodzenia dziecka adoptowanego w prawie polskim. – 3. Przepisy krajowych konferencji episkopatu o odnotowaniu adopcji w księdze ochrzczonych. – 4. Propozycje przyjęcia stosownej regulacji w Polsce.

1. Problem duszpasterski i prawny

Adopcja (w prawie polskim: przysposobienie), czyli orzeczenie sądu, na mocy którego tworzy się pomiędzy stronami taki stosunek rodzinno prawny, jaki istnieje między rodzicem a dzieckiem¹, jest w doktrynie katolickiej uważana za jedną z form apostołstwa rodzinnego² i konkretny przejaw realizacji „Ewangelii życia”³, zwłaszcza w odniesieniu do tych małżeństw, które nie mogą radować się własnym potomstwem⁴. Dlatego instytucja ta winna cieszyć się szacunkiem

¹ Zob. E. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA, *Przysposobienie*, w: Wielka Encyklopedia Prawa, red. B. HOLYST, Warszawa 2005, s. 829.

² Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 11.

³ RADA DS. RODZINY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI, *Służycь prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, 19 VI 2009 r., nr 133: „Szczególną formą zaangażowania się w służbę «Ewangelii życia» jest adopcja dzieci, rodzicielstwo zastępcze, prowadzenie rodzinnego pogotowia opiekuńczego bądź rodzinnego domu dziecka. Każde z tych działań służy na najgłębszy szacunek i rzeczywiste wsparcie społeczne”.

⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981 r., nr 14 i 41; KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Donum vitae* o szacunku dla rodzającego się życia i o godności jego przekazywania, 22 II 1987 r., nr 8; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2379; KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych, 8 IX 2008 r., nr 13.

i wsparciem organizacyjnym ze strony państwa oraz świeckich instytucji społecznych a także poparciem ze strony Kościoła⁵.

Problematyka adopcji może być rozpatrywana wieloaspektowo – z punktu widzenia prawnego⁶, etyczno-moralnego⁷, psychologicznego⁸ i wychowawczego⁹ a nawet – choć w szerszym znaczeniu – teologicznego¹⁰. Zagadnienia związane z instytucją adopcji, obecne także w kanonicznym porządku prawnym, dotyczą natury i skuteczności w kościelnym porządku adopcji dokonanej decyzją władzy świeckiej¹¹, powstania pokrewieństwa prawnego i zrywającej przeszkody małżeńskiej, jaką rodzi stosunek adopcji¹², a także szczegółowych kwestii dotyczących tej przeszkody: jej obowiązywalności po ustaniu relacji przysposobienia¹³ oraz konsekwencji różnic, jakie występują w tym

⁵ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na „Anioł Pański”*, 31 VII 1994 r., L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie, 15 (1994), nr 9-10, s. 33: „...pragnienie posiadania dzieci można zaspokoić także dzięki prawnej instytucji adopcji, która zasługuje na poparcie i powinna być coraz lepiej zorganizowana...”

⁶ Oprócz podręczników do polskiego prawa rodzinnego i komentarzy do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zob. m.in. J. GAJDA, *Przysposobienie dziecka w prawie polskim*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. KASPRZYK, Lublin 2005, s. 249-259; P. POGONOWSKI, *Zagępowanie w sprawach o przysposobienie. Wybrane problemy*, w: tamże, s. 261-278.

⁷ Zob. np. J. ORZESZYNA, *Adopcja jako owoc płodności duchowej*, w: *Lex tua veritas. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. P. MAJER, A. WÓJCIK, Kraków 2010, s. 859-875.

⁸ Zob. np. A. JARMOŁOWSKA, *Psychologiczne aspekty procesu adopcji dziecka*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. KASPRZYK, Lublin 2005, s. 279-285.

⁹ Zob. *Adopcja: temat bez tajemnic*, red. M. KWIECIEN, Warszawa 2004.

¹⁰ Jako usynowienie człowieka przez Boga. Zob. F. GRYGLEWICZ, R. ŁUKASZCZYK, *Adopcja*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1989, kol. 93-94.

¹¹ Kan. 110 – „Dzieci adoptowane zgodnie z przepisami prawa cywilnego uważane są za dzieci tego lub tych, którzy je adoptowali”.

¹² Kan. 1094 – „Nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa ze sobą ci, którzy są związani pokrewieństwem prawnym powstałym z adopcji, w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej”. Pośród opracowań, oprócz podręczników i komentarzy do Kodeksu Prawa Kanonicznego, zob. np. P. PELLEGRINO, *Gli impedimenti relativi ai vincoli etico-giuridici tra le persone nel matrimonio canonico*, Torino 2002, s. 99-131; S. CIERKOWSKI, *L'impedimento di parentela legale. Analisi storico-giuridica del diritto canonico e del diritto statale polacco*, Roma 2006.

¹³ Zob. M. WRÓBEL, *Przysposobienie w prawie polskim a adopcja w prawie kanonicznym*, w: *Urzędy sądowe – władza i służba. Materiały z ogólnopolskiego spotkania*

zakresie między kościelnym porządkiem prawnym a ustawodawstwem państwowym¹⁴.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest sposób zapisu przysposobienia w księdze ochrzczonych. Ponieważ adopcja należy do tych czynności prawnych, które wpływają na status kanoniczny danej osoby, winna być odpowiednio odnotowana w parafialnej księdze ochrzczonych. Dokonanie takiej adnotacji nakazuje przepis kan. 535 § 2, zgodnie z którym „w księdze ochrzczonych należy odnotować bierzmowanie, jak również to, co ma związek ze stanem kanonicznym wiernych z racji małżeństwa [...], z racji adopcji, jak również przyjęcia święceń wyższych, profesji wieczystej złożonej w instytucie zakonnym oraz zmiany obrządku; adnotacje muszą być zawsze uwidocznione w metryce chrztu”. Dodatkowe wskazania w tej materii podaje kan. 877 § 3: „W wypadku dziecka adoptowanego należy wpisać nazwiska adoptujących oraz – przynajmniej jeśli tak czyni się w akcie cywilnym regionu – nazwiska rodziców naturalnych, zgodnie z §§ 1 i 2, przy uwzględnieniu przepisów konferencji episkopatu”. Ostatni przepis zmierza do zachowania równowagi między koncepcją pełnego ukazania danych o rzeczywistym pochodzeniu dziecka a wymogami prawa państwowego, które może wymagać utajnienia danych rodziców naturalnych¹⁵. Takie koncyliacyjne brzmienie kanonu nie zawsze ułatwia jednak jego praktyczną aplikację.

Już po pierwszej lekturze obu wspomnianych kanonów można dostrzec pewne zawilości, które mają ważne implikacje w praktyce duszpasterskiej. Przede wszystkim norma kan. 535 § 2, by na świadectwie (metryce) chrztu była uwidoczniiona – i to „zawsze” – adnotacja o dokonanej adopcji może być sprzeczna z życzeniem przybranych rodziców, którzy niejednokrotnie nie chcą informować w przyszłości swego adoptowanego dziecka o jego statusie i tożsamości biologicznych rodziców. Bardzo często przybrani rodzice adoptowanego dziecka zwracają się do proboszcza parafii, w której adoptowane dziecko otrzymało chrzest, o zmianę danych osobowych w księgach parafial-

pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 października 2004 roku, red. T. ROZKRUT, Tarnów 2005, s. 143-151.

¹⁴ Zob. P. MAJER, *Zawarcie małżeństwa kanonicznego bez skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2° Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, Kraków 2009, s. 266-275.

¹⁵ Zob. K. T. HART, *Sub. can. 877-878*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P. BEAL, J. A. CORIDEN, T. J. GREEN, New York-Mahwah 2000, s. 1065.

nych, życząc sobie, by dziecko było oficjalnie uznane za ich „własne”, zgodnie zresztą z przepisem kan. 110. Dlatego proszą o dokonanie w akcie chrztu zmian polegających na wpisaniu nowego nazwiska dziecka, personaliów jego nowych rodziców a nawet ustanowienia nowych chrzestnych. Niejednokrotnie pragnieniem przysposabiających jest ukrycie faktu adopcji dziecka i zatarcie wszelkich śladów istnienia rodziców naturalnych, tak by adoptowane dziecko nigdy nie dowiedziało się o tym, że jego rodzice uwidocznieni w dokumentach cywilnych i kościelnych nie są rodzicami naturalnymi¹⁶.

Poważnym problemem wiążącym się z odpowiednim zapisem faktu adopcji w księdze ochrzczonych oraz z ujawnianiem danych zawartych w akcie chrztu¹⁷ jest napięcie między – honorowanym nieraz lub nawet nakazywanym przez prawo państwowe – prawem do utajnienia przysposobienia a koniecznością weryfikacji, czy między osobami pragnącymi zawrzeć małżeństwo kanoniczne nie zachodzi przeszkoda pokrewieństwa (kan. 1091)¹⁸. Podstawowym sposobem sprawdzenia,

¹⁶ Zob. M. PASTUSZKO, *Prawo o sakramentach świętych*, t. I: Normy ogólne i sakrament chrztu, Warszawa 1983, s. 376; T. WYTRWAŁ, *Chrzest dziecka adoptowanego*, W drodze, 2008, nr 12 (424), s. 44-49.

¹⁷ Należy pamiętać również o możliwości ewentualnej kolizji z przepisem kan. 487 § 2 – „Osoby zainteresowane mają prawo – gdy o to proszą osobiście lub przez pełnomocnika – otrzymać autentyczny odpis lub kopię dokumentu, z natury swej publicznego, który dotyczy ich osoby”. Akt chrztu (który niewątpliwie *ad statum ... personae pertinet*) jest dokumentem publicznym nie tylko w sensie kan. 1540 § 1, ale także w rozumieniu kan. 487 § 2, a więc winien zostać ujawniony osobie, której stanu dotyczy. Zob. F. COCCOPALMERIO, *Sub. can 487*, w: *Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA. t. II, Pamplona 1996, s. 1103. Kan. 487 § 2 dotyczy wprawdzie dokumentów znajdujących się w archiwum kurii, ale *per analogiam* można zastosować go do udostępniania danych zawartych w księgach parafialnych. Trzeba również mieć na względzie przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz obowiązku ujawniania zainteresowanemu danych dotyczących jego własnej osoby. O prawie dostępu do danych dotyczących własnej osoby mówi się też w Instrukcji *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce* z 23 IX 2009 r. wydanej przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski (zob. pytanie 5).

¹⁸ Kan. 1091 – § 1. W linii prostej pokrewieństwa nieważne jest małżeństwo między wszystkimi wstępnymi i zstępnymi, zarówno prawego pochodzenia, jak i naturalnymi. § 2. W linii bocznej nieważne jest aż do czwartego stopnia włącznie. § 3. Przeszkoda pokrewieństwa nie zwielokrotnia się. § 4. Nigdy nie zezwala się na małżeństwo, jeśli istnieje wątpliwość, czy strony są spokrewnione w jakimś stopniu linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej. Oprócz przeszkody pokrewieństwa wcho-

czy narzeczeni nie są ze sobą spokrewnieni jest zestawienie ich metryk chrztu, które mają obowiązek przedstawić podczas badania kanonicznego przed ślubem. I choć nie jest to metoda pozwalająca na stuprocentowe wykluczenie istnienia przeszkody, bowiem więzy pokrewieństwa naturalnego wcale nie muszą być odzwierciedlone w zapisach dokonanych w księgach metrykalnych, to jednak ten właśnie sposób jest podstawowy¹⁹.

Jeśli sporządzenie aktu chrztu (lub wprowadzenie zmian w akcie już sporządzonym względnie spisanie całkiem nowego aktu) dziecka adoptowanego miałyby się wiązać z wyeliminowaniem danych o rodzicach naturalnych i nieuwzględnianiem ich w sporządzanych odpisach aktu chrztu, istnieje potencjalne ryzyko zawarcia małżeństwa między osobami spokrewnionymi. Dlatego niektórzy autorzy, wskazując na takie niebezpieczeństwo podkreślają, iż nie można zupełnie nie liczyć się z pokrewieństwem naturalnym. Z tej racji – twierdzą – nie można spisywać zupełnie nowego aktu chrztu adoptowanego dziecka lub dokonywać zmian w akcie już sporządzonym w taki sposób, który całkowicie uniemożliwiłaby ujawnienie naturalnych rodziców dziecka²⁰. To znowu może pozostawać w sprzeczności z ustawodawstwem państwowym, które przewiduje możliwość spisania nowego aktu urodzenia, w oparciu o który sporządzony zostanie akt chrztu, gdy dziecko przyjmie ten sakrament dopiero po adopcji²¹. Dlatego w piśmiennictwie pojawiają się sugestie, by nawet wówczas, gdy akt cywilny nie zawiera danych o rodzicach naturalnych zaznaczyć w rubryce „uwagi”, że wpisani rodzice są adoptującymi (np. przez umieszczenie skrótu „*pea*” – *patres ex adoptione*), o czym nie wolno czynić wzmianki w odpisach aktu chrztu wydawanych zainteresowanemu²². To jednak nie tylko sprzeciwiałyby się normie kan. 535 § 2, iż adnotacje muszą zawsze być

dą w grę również przeszkody powinowactwa (kan. 1092) i przyzwoitości publicznej (kan. 1093), jako że także i one mają związek z relacją pokrewieństwa.

¹⁹ Aby akt chrztu był bardziej pomocny w ustaleniu ewentualnego pokrewieństwa, praktyką przyjętą w niektórych diecezjach (np. archidiecezji krakowskiej) jest wpisywanie w akcie chrztu nie tylko danych dotyczących rodziców ochrzczonego, czego wymaga się kan. 877 § 1, ale także jego dziadków.

²⁰ Zob. M. PASTUSZKO, *Prawo o sakramentach...*, s. 377.

²¹ W niektórych przypadkach przysposabiający nie będą nawet wiedzieć, kim są ich naturalni rodzice.

²² Zob. B. GLINKOWSKI, *Chrzest*, Poznań 2001, s. 35.

uwidocznione w metryce, ale uniemożliwiałyby ewentualne wykrycie przeszkody pokrewieństwa.

Wskazania podane przez innego z autorów stanowią – jak się wydaje – nieco lepsze rozwiązanie. Jeśli adopcja nastąpiła już po chrzcie, proponuje on, by w akcie wpisać aktualne nazwisko dziecka, poprzednie lekko przekreślając, a w uwagach umieścić dane rodziców przysposabiających dziecko, podając nazwę i numer aktu adopcji. W odpisie aktu chrztu należy podać wyłącznie imiona i nazwiska rodziców adoptujących, a dane rodziców naturalnych jak również sam fakt adopcji należy uważać za objęte tajemnicą i ujawnić je adoptowanemu tylko wówczas, gdy sam wyrazi o to poprosi²³. Taki sposób, choć nie wiąże się już z przypisywaniem sobie przez Kościół prawa do ukrywania przed adoptowanym prawdy o jego własnej tożsamości, nie rozwiązuje jednak problemu weryfikacji, czy między nupturientami nie zachodzi relacja pokrewieństwa.

Regulacja zapisu adopcji w księdze ochrzczonych winna taką weryfikację umożliwiać, harmonizując interes adoptowanego, jego przybranych i naturalnych rodziców a przy tym uwzględniać przepisy prawa państwowego, tak by nie dochodziło do rozbieżności między danymi zawartymi w kościelnym akcie chrztu i tymi, które widnieją w aktach stanu cywilnego²⁴. Pogodzenie interesu publicznego i interesów prywatnych może okazać się w praktyce bardzo trudne.

Nie wydaje się jednak, by kan. 877 § 3 uzależniał wpisanie w akcie chrztu nazwisk rodziców biologicznych od tego, czy figurują one w dokumencie cywilnym (akcie urodzenia)²⁵. Słowa „przynajmniej jeśli tak czyni się w akcie cywilnym regionu” nie mogą być interpretowane jako wymóg bezwzględnego dostosowania się do przepisów prawa państwowego, ale raczej wskazanie, iż regułą jest, że nazwiska rodziców naturalnych winny znaleźć się w akcie chrztu, a jeśli są one bez trudu weryfikowalne, gdyż widnieją w dokumencie wydawanym przez państwowy urząd stanu cywilnego, konferencja episkopatu nie

²³ Zob. W. WENZ, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 133, przyp. 13.

²⁴ Zob. R. SOBAŃSKI, *Komentarz do kan. 110*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I: Księga I. Normy ogólne, red. J. KRUKOWSKI, Poznań 2003, s. 180.

²⁵ Tak R. ALTHAUS, *Komentarz do kan. 877*, w: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici (unter besonderer Berücksichtigung der Rechtslage in Deutschland, Österreich und der Schweiz)*, red. K. LÜDICKE, t. I-V, Essen 2003, nr 4/b.

powinna postanawiać inaczej. Natomiast nie wynika z tego, że gdy takich danych w akcie cywilnym nie ma, nie wolno umieszczać ich w akcie chrztu. Pozostaje jednak kwestia znajomości nazwisk rodziców biologicznych – wprawdzie akt stanu cywilnego jest wiarygodnym źródłem, ale dane o naturalnych rodzicach mogą znajdować się w innym publicznym dokumencie, np. w postanowieniu sądu o adopcji, a nie w odpisie aktu urodzenia, co wcale nie wyklucza umieszczenia ich w księdze ochrzczonych.

Jednym z ważniejszych – i chyba nie do końca rozwiązanych – problemów jest zagadnienie jawności adopcji. Nie chodzi w tym momencie o rozwiązania prawne, przy pomocy których można chronić tajemnicę adopcji, ale o wymiar psychologiczny i wychowawczy ujawnienia prawdziwej tożsamości adoptowanego dziecka lub utrzymywania go w niewiedzy co do jego pochodzenia i tożsamości biologicznych rodziców. Zdania w tej kwestii są podzielone: choć większość teoretyków i praktyków opowiada się dziś za adopcją jawną, duża część przysposabiających rodziców stara się ukryć fakt adopcji przed dzieckiem²⁶. Wynika to z subiektywnego dążenia do uchronienia dziecka przed szokiem, jaki niewątpliwie oznaczałaby dla niego nieumiejętnie przekazana wiadomość o prawdziwym pochodzeniu, pragnienie oszczędzenia adoptowanemu nierzadko bolesnej prawdy o patologicznym środowisku naturalnej rodziny, niechęci do zmierzenia się z trudem ujawnienia prawdziwego stanu rzeczy (zwłaszcza gdy ta sprawa była przez długie lata odkładana), obawy przed osłabieniem więzi między adoptowanym a jego przybranymi rodzicami, a niekiedy także lęku przed ujawnieniem bezpłodności małżonków, którzy nie mogli mieć naturalnego potomstwa.

W dalszym ciągu niniejszego opracowania zostanie przedstawiona prawna regulacja sporządzenia aktu urodzenia dziecka adoptowanego według prawa polskiego z uwzględnieniem kwestii tzw. tajemnicy adopcji. Następnie zaprezentowane będą rozwiązania przyjęte przez różne krajowe konferencje episkopatu, które wydały odpowiednie przepisy korzystając z delegacji ustawowej zawartej w kan. 877 § 3.

²⁶ Zob. na ten temat m.in.: A. ŁADYŻYŃSKI, *Tajemnica adopcji*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 36 (1996), nr 2, s. 27-30; *Adopcja: temat bez tajemnic*, red. M. KWIECIEŃ, Warszawa 2004, s. 207-241; E. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA, *Poglądy pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych na temat tajemnicy przysposobienia*, Rodzina i Prawo, 1 (2006), nr 3, s. 5-26; J. ORZESZYNA, *Adopcja...*, s. 868-874.

Wreszcie zostanie podjęta próba sformułowania zasad, które mogłyby być wzięte pod uwagę przy tworzeniu odpowiednich norm do zastosowania w Kościele polskim.

2. Akt urodzenia dziecka adoptowanego w prawie polskim

Prawo polskie zna kilka rodzajów adopcji: przysposobienie całkowite (*adoptio plenissima*), przysposobienie pełne (*adoptio plena*) i przysposobienie niepełne (*adoptio minus plena*)²⁷.

Przysposobienie całkowite (zwane także pełnym nieodwołalnym lub nierozzerwalnym) następuje wówczas, gdy rodzice wyrazili przed sądem opiekuńczym zgodę na przysposobienie dziecka bez wskazania osoby lub osób, które mają adoptować dziecko. Z tej racji ta forma przysposobienia nosi także nazwę adopcji anonimowej, gdyż zgoda rodziców naturalnych na przysposobienie jest zgodą blankietową (*in blanco*) – nie mają oni wpływu ani nie wiedzą, dokąd trafi ich dziecko, nie znają nazwiska ani miejsca zamieszkania osób przysposabiających. Po dokonaniu adopcji w tej formie dziecko zostaje złączone z nową rodziną w sposób tak ścisły, jakby było pod każdym względem dzieckiem naturalnym przysposabiających. Zakłada to całkowite zerwanie więzów z rodziną naturalną.

Przysposobienie pełne – tak samo jak całkowite – sprawia, iż adoptowane dziecko staje się w świetle prawa dzieckiem osoby przysposabiającej, a także wnukiem jej rodziców i rodzeństwem jej dzieci naturalnych. Jednak, w odróżnieniu od poprzedniego rodzaju adopcji, takie przysposobienie może z ważnych powodów ulec rozwiązaniu, jeżeli nie ucierpi na tym dobro dziecka²⁸.

²⁷ Są one regulowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, art. 114-127 (dalej cyt. k.r.o.). Omawiając instytucję przysposobienia i jej skutki w prawie polskim korzystamy – oprócz publikacji wskazanych wyżej – z komentarzy do k.r.o. i opracowań: J. WINIARZ, J. GAJDA, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 222-238; J. GAJDA, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 431-511; T. SMYCZYŃSKI, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 331-371; J. GAJDA, J. IGNATOWICZ, *Przysposobienie*, w: K. PIETRZYKOWSKI, i in., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 891-988; J. IGNATOWICZ, M. NAZAR, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 255-278; M. ANDRZEJEWSKI, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 175-197; H. CIEPŁA, *Przysposobienie*, w: K. PIASECKI i in., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 702-778.

²⁸ Mimo iż przysposobienie całkowite jest określane jako nierozwiązywalne, stosunek adopcji ustaje z chwilą śmierci przysposabiającego, poprzez ponowne przysposo-

Przysposobienie niepełne jest stosowane bardzo rzadko, gdyż zadania adopcji w tej formie wystarczająco – a z praktycznego punktu widzenia lepiej – spełnia instytucja rodziny zastępczej. Ten rodzaj przysposobienia jest stosowany przede wszystkim przez krewnych dziecka, którzy w różnych sytuacjach losowych podejmują troskę o stworzenie dlań zastępczego środowiska rodzinnego, bez zrywania powiązań rodzinnych przysposobionego z pozostałymi krewnymi rodziny naturalnej.

Konsekwencją dwóch pierwszych rodzajów adopcji jest zmiana stanu cywilnego osoby przysposobionej, co wiąże się z dokonaniem stosownych adnotacji w akcie stanu cywilnego²⁹. Najdalej idące skutki ma adopcja całkowita, która wiąże się z zatarciem dotychczasowego pochodzenia dziecka. W przypadku orzeczenia adopcji anonimowej *zawsze należy sporządzić* nowy akt urodzenia, w którym jako rodzice wpisywani są przysposabiający. W nowym akcie ulegają zmianie także pozostałe dane (nazwisko adoptowanego – nabywa on nazwisko przysposabiającego – a na wniosek osoby przysposabiającej a także samego przysposobionego, gdy ukończył trzynaście lat, także imię lub imiona adoptowanego), oprócz daty i miejsca urodzenia dziecka³⁰. Przysposobiony otrzymuje zatem nową tożsamość cywilną. W przypadku adopcji pełnej nowy akt urodzenia sporządza się jedynie wówczas, gdy postanowi tak sąd opiekuńczy³¹. W razie braku takiego orzeczenia, nie sporządza się nowego aktu urodzenia adoptowanego dziecka, ale do istniejącego aktu wpisuje się wzmiankę dodatkową o przysposobieniu. Wydając odpis skrócony aktu urodzenia, jako rodziców wymienia się wówczas tylko przysposabiających³². Podobne rozwiązanie przyjęto dla adopcji niepełnej.

bienie za życia przysposabiającego oraz podważenie orzeczenia o przysposobieniu za pomocą środków procesowych określonych w k.p.c. Zob. J. GAJDA, *Przysposobienie dziecka...*, s. 257-259.

²⁹ Zob. Ustawę z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z 1986 r., Nr 36, poz. 180 ze zm. (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r., nr 161, poz. 1688; dalej cyt. p.a.s.c.), art. 47-49.

³⁰ Zob. art. 48, ust. 1 p.a.s.c. oraz art. 122 § 1 i 3 k.r.o. Aby jeszcze bardziej zatrzeć naturalne pochodzenie dziecka, niektórzy domagali się zmiany daty i miejsca urodzenia dziecka. Takie postulaty jednak nie zostały uwzględnione w toku prac sejmowych nad nowelizacją prawa o aktach stanu cywilnego.

³¹ Zob. art. 49, ust. 1 i 1a p.a.s.c.

³² Zob. art. 47, ust. 1-6 p.a.s.c.

W ścisłym związku z przysposobieniem pozostaje zagadnienie tajemnicy adopcji, czyli uniemożliwienia lub ograniczenia możliwości poznania rzeczywistego pochodzenia adoptowanego. Prawo polskie, przynajmniej w niektórych przypadkach, chroni tajemnicę adopcji, choć nie w sposób absolutny, tak by dotarcie do danych o naturalnych rodzicach było dla przysposobionego niemożliwe. Warto zauważyć, że ratyfikując w 1991 r. Konwencję o prawach dziecka przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.³³ Polska złożyła zastrzeżenie, że ze względu na zakorzenione polskie tradycje adopcyjne nie będzie u nas respektowane postanowienie Konwencji o prawie dziecka do poznania swoich rodziców. Podlega ono ograniczeniu poprzez obowiązywanie rozwiązań prawnych umożliwiających przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka³⁴. Niemniej ze względu na aktualne tendencje, w myśl których poznanie własnej tożsamości należy do praw człowieka³⁵, w 1995 r. dokonano nowelizacji odpowiednich przepisów prawa polskiego, tak iż obecnie nie ma możliwości praktycznie zupełnego zatarcia rzeczywistego pochodzenia adoptowanej osoby. Było tak natomiast przed 1995 r., kiedy to prawo polskie przewidywało nie tylko sporządzenie nowego aktu urodzenia dla przysposobionego, ale jednocześnie skreślenie aktu dotychczasowego. Wprawdzie takie skreślenie nie powodowało zniwelowania poprzedniego aktu urodzenia, gdyż pozostawał on w księgach stanu cywilnego i istniała możliwość jego odczytania, jednakże zgodnie z art. 37 p.a.s.c. „skreślony akt stanu cywilnego nie

³³ Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526.

³⁴ Art. 7, ust. 1 – „Niezwłocznie po urodzeniu dziecka zostanie sporządzony jego akt urodzenia, a dziecko od momentu urodzenia będzie miało prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką”. [...] „W odniesieniu do artykułu 7 konwencji: Rzeczpospolita Polska zastrzega, że prawo dziecka przysposobionego do poznania rodziców naturalnych będzie podlegało ograniczeniu poprzez obowiązywanie rozwiązań prawnych umożliwiających przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka”; Zob. na ten temat A.N. SCHULZ, *Zastrzeżenia, deklaracje, sprzeciw do Konwencji o Prawach Dziecka*, w: Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia, red. T. SMYCZŃSKI, Poznań 1999, s. 116.

³⁵ Zob. E. CZYŻ, J. SZYMAŃCZAK, *Prawa dziecka w rodzinie*, w: Wokół praw dziecka, red. E. CZYŻ, wyd. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, cz. I, Warszawa 1993, s. 5-9 [<http://www.hfhrpol.waw.pl>]; A. N. SCHULZ, *Anonimowość w prawie rodzinnym*, w: Etyczne i prawne granice badań naukowych, red. W. GALEWICZ, Warszawa 2009 [http://www.iphils.uj.edu.pl/conf/et/1/schulz_kom.html].

podlega ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów”. Takie rozwiązanie uniemożliwiało w praktyce zgodne z prawem udostępnienie zainteresowanemu danych o jego rzeczywistym pochodzeniu w jakikolwiek sposób – ani w formie wydania odpisu, ani zaświadczenia, ani przejrzenia aktu³⁶.

Aktualnie jednak, po wejściu w życie noweli z dnia 26 maja 1995 r.³⁷, ochrona tajemnicy adopcji jest ograniczona. W przypadku adopcji całkowitej zawsze, a pełnej, jeśli sąd nakaże sporządzenie nowego aktu urodzenia zawierającego nowe dane adoptowanego³⁸, dotychczasowy akt urodzenia ulega utajnieniu, a odpis z niego może być wydany tylko na polecenie sądu (w sprawie o ustalenie pochodzenia lub innej) lub na wniosek przysposobionego po uzyskaniu pełnoletności³⁹. Oznacza to, że adoptowany (i tylko on), po osiągnięciu pełnoletności, ma prawo domagać się udostępnienia mu księgi stanu cywilnego w części dotyczącej pierwotnego aktu urodzenia. Oczywiście jest, że w ten sposób może poznać przynajmniej nazwiska i imiona swych biologicznych rodziców⁴⁰. Można jednak rozumnie przypuszczać, że jeśli nikt nie poin-

³⁶ Zmiany regulacji prawnej tajemnicy przysposobienia w prawie polskim oraz dzisiejszy stan prawny dla tej instytucji zwięźle referuje A. PAPIŚ, *Tajemnica przysposobienia*, Technika i USC, 11 (2005), nr 1 (42), s. 8-11 [<http://www.usc.pl/biuletyn.php>].

³⁷ Ustawa z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1995 r., nr 83, poz. 417)

³⁸ Zgodnie z art. 49, ust. 1a p.a.s.c. „o sporządzeniu nowego aktu urodzenia sąd opiekuńczy orzeka na wniosek przysposabiającego, za zgodą przysposobionego, który ukończył lat trzynaście, albo na wniosek przysposobionego za zgodą przysposabiającego”

³⁹ Zob. art. 48, ust 3 i 4 oraz art. 49, ust. 2 p.a.s.c. W przypadku adopcji niepełnej nie ma mowy o tajemnicy adopcji, gdyż przysposobiony nie zrywa więzi z rodziną naturalną i zwykle jest świadom tego, że został adoptowany. Powyższe przepisy na temat udostępniania ksiąg stanu cywilnego harmonizują z art. 20, ust. 4 Europejskiej Konwencji o przysposobieniu dzieci sporządzonej w Strasburgu dnia 24 kwietnia 1967 r. i ratyfikowanej przez Polskę dnia 24 kwietnia 1996 r. (Dz.U. z 1999 r., nr 99, poz. 1157): „Akta stanu cywilnego będą przechowywane, jednak odpisy z nich należy wydawać w taki sposób, aby osoby niemające w tym interesu prawnego nie mogły dowiedzieć się, że dana osoba była przysposobiona albo, jeżeli ten fakt jest znany, ustalić tożsamości rodziców naturalnych.”

⁴⁰ Nie bez racji krytycznie na ten temat pisze J. GAJDA, *Kodeks rodzinny...*, s. 472: „Chroniąc prawo przysposobionego do poznania swego naturalnego pochodzenia zapomniano jakby o potrzebie ochrony innych osób, by wspomnieć jedynie o przysposabiających, rodzicach naturalnych przysposobionego i ich rodzinach”.

formuje adoptowanej osoby o tym, że została przysposobiona, ani nie nabierze ona żadnych podejrzeń co do swego pochodzenia, nie zwróci się do urzędu stanu cywilnego z wnioskiem o wgląd do dawnego aktu urodzenia, bowiem nie będzie żadnych racjonalnych przesłanek, by z takim żądaniem występować.

Jak w takiej sytuacji ma zachować się duszpasterz sporządzający akt chrztu dziecka adoptowanego? Czy ma obowiązek (i prawo) domagać się od przysposabiających danych dotyczących rodziców naturalnych, gdy ci przedstawią mu jedynie odpis nowego aktu urodzenia dziecka? W przypadku adopcji pełnej rodzice adopcyjni mają wprawdzie wgląd w dokumentację i znają nazwiska naturalnych rodziców adoptowanego dziecka, jednak dąży się do zerwania wszelkich kontaktów rodziców biologicznych z przysposobionym dzieckiem⁴¹.

Kolejny ważki problem to wprowadzenie zmian do już sporządzonego aktu chrztu. Rodzice adopcyjni niekiedy posiadają z ośrodka adopcyjnego wiadomość o tym, że przysposobione przez nich dziecko jest ochrzczone i w której parafii znajduje się akt chrztu⁴². Czy wolno w oparciu o cywilny akt adopcji dokonać zmiany aktu chrztu w księdze metrykalnej? W jaki sposób mają być naniesione ewentualne poprawki? Czy w takiej sytuacji wolno anulować zupełnie akt chrztu, w którym widnieją dane biologicznych rodziców adoptowanego dziecka? Pamiętając o normie kan. 877 § 3, danych o rodzicach naturalnych nie zamieszcza się w (nowym) akcie urodzenia – czy wolno zatem zawrzeć dane o nich w akcie chrztu? Jak to zrobić „technicznie”? Czy

⁴¹ Podyktowane jest to obawą, iż w przyszłości rodzice naturalni zechcą szukać kontaktu czy nawet ingerować w wychowanie ich naturalnego dziecka, które zostało przysposobione, utrudniając jego wrośnięcie w nową rodzinę. Z tej samej racji ustawodawca polski wprowadził przepis wyłączający rodziców naturalnych, którzy wyrazili zgodę blankietową z postępowania o przysposobienie (zob. art. 586 § 3 k.p.c.). Zob. H. CIEPLA, *Przysposobienie*, s. 739.

⁴² Chociaż art. 20, ust. 3 wspomnianej *Konwencji o prawach dziecka* z 1989 r. przewiduje, by przy wyborze odpowiednich rozwiązań – wśród nich także umieszczenia dziecka w rodzinie adopcyjnej – należy właściwie zadbać o zachowanie ciągłości tożsamości religijnej dziecka, nie ma w polskich przepisach adopcyjnych obowiązku uwzględnienia religii przysposobianego dziecka. Niektóre – zwłaszcza katolickie – ośrodki adopcyjne działające w Polsce starają się, by poinformować przysposabiających o fakcie i miejscu chrztu adoptowanego dziecka, a nierzadko same – przez pośrednictwo kurii diecezjalnych – podejmują starania, by móc dostarczyć rodzicom adopcyjnym odpis aktu chrztu z zaktualizowanymi danymi o nowych rodzicach.

wolno unieważnić dotychczasowy akt chrztu i sporządzić nowy? Na ile wreszcie także w kościelnym porządku prawnym można mówić o prawie osoby do poznania danych o rodzicach naturalnych?

Odpowiedzi na tego rodzaju pytania powinny udzielić przepisy konferencji episkopatu, do wydania których upoważnia ustawodawca. Normy ustanawiane w tej materii przez krajową konferencję biskupów mają m.in. na celu zharmonizowanie wymogów kanonicznych i obowiązujących w danym państwie przepisów cywilnych, do których odsyła kan. 877 § 3⁴³. Takie zresztą jest zadanie, jakie ustawodawca stawia przed konferencją episkopatu w kan. 447⁴⁴. Niestety, Konferencja Episkopatu Polski takich norm nie wydała, a te, które zostały ogłoszone w latach 40. i 50 ubiegłego wieku⁴⁵ są już mocno zdezaktualizowane, zresztą do problemu adopcji w ogóle się nie odnoszą⁴⁶. Zasady – często niepisane – stosowane w praktyce w poszczególnych diecezjach nie są jednolite.

Przyjrzyjmy się zatem różnym rozwiązaniom przyjętym przez konferencje episkopatu, które skorzystały z możliwości, jaką daje im przepis kan. 877 § 3 i uchwaliły odpowiednie dekryety ogólne na temat zapisu adoptowanych dzieci w księdze ochrzczonych⁴⁷.

⁴³ Zob. F. R. AZNAR GIL, *La inscripción o registro de los hijos adoptados en la legislación canónica*, Revista Española de Derecho Canónico, 142 (1997), s. 138.

⁴⁴ Widać to np. w kan. 1083 § 2, który upoważnia konferencję episkopatu do ustanowienia wyższego, aniżeli wymagany w § 1 tego kanonu *ad validitatem matrimonii*, wieku do godziwości zawarcia małżeństwa. Liczne konferencje episkopatu korzystając z tej kompetencji dostosowały w ten sposób prawa kanoniczne do minimalnego wieku wymaganego przez ustawodawstwo świeckie do zawarcia małżeństwa cywilnego.

⁴⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Przepisy o prowadzeniu ksiąg parafialnych*, 5-7 IX 1947 r., w: F. BĄCZKOWICZ, J. BARON, W. STAWINOĞA, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958, s. 597-604.

⁴⁶ Być może dlatego, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie było odpowiedników aktualnych kanonów 110 i 877 § 3, a o adopcji mowa była wyłącznie w kontekście przeszkód małżeńskich (kan. 1059 i 1080 KPK z 1917 r.). W znanych podręcznikach prawa kanonicznego i komentarzach do dawnego Kodeksu sprawa wpisu dziecka adoptowanego w księdze ochrzczonych nie była podejmowana, jeśli nie liczyć prywatnej opinii dotyczącej zmian w akcie chrztu przysposobionego dziecka, jaką wyraził M. PASTUSZKO, *Prawo o sakramentach...*, s. 376-378. Temat podejmował też, E.R. ARTHUR, *Baptismal Certificates for Adopted Children*, The Jurist, 12(1953), s. 57-63.

⁴⁷ Zob. kan. 455 § 1-2.

3. Przepisy krajowych konferencji episkopatu o odnotowaniu adopcji w księdze ochrzczonych

Liczne krajowe konferencje episkopatu wydały przepisy uzupełniające normę kan. 877 § 3, uszczegóławiając i dostosowując regulację kodeksową do miejscowych okoliczności⁴⁸, zwłaszcza do wymogów prawa świeckiego obowiązującego w danym kraju. Wiele z nich jednak ograniczyło się jedynie do regulacji bardzo lakonicznej lub ogólnego przypomnienia przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, odwołując się do kan. 877 § 3, co – jak widzieliśmy – nie jest do końca satysfakcjonującym rozwiązaniem. Niektóre konferencje promulgowały jednak szersze i bardziej szczegółowe przepisy⁴⁹, często nawiązujące do ustawodawstwa obowiązującego w danym państwie.

Poniżej zostaną przedstawione rozwiązania przyjmowane w różnych krajach, przy uwzględnieniu zagadnień szczegółowych, które trzeba rozważyć poszukując propozycji dla regulacji, która mogłaby być przyjęta w Polsce.

Unormowania konferencji biskupów – traktując nieraz oddzielnie adopcję dokonaną przed chrztem i tę, która następuje po przyjęciu pierwszego sakramentu – z reguły przewidują zapisanie w księdze ochrzczonych zarówno danych dotyczących rodziców biologicznych dziecka (jeśli ich personalia są znane), jak i rodziców adopcyjnych⁵⁰,

⁴⁸ Przedstawienia przepisów wydanych przez konferencje episkopatu dokonujemy w oparciu o zbiór *Legislazione delle Conferenze Episcopali complementare al C.I.C.*, red. J. T. MARTÍN DE AGAR, L. NAVARRO, wyd. 2, Milano 2009. Na 69 konferencjach uwzględnionych w tej publikacji tylko 9 nie ustanowiło żadnej regulacji odnośnie do zapisu dziecka adoptowanego w księdze ochrzczonych. Przepisy Konferencji Episkopatu Francji w tej materii zawiera *Directoire canonique et pastoral pour les actes administratifs des sacrements*, 5 VI 1994 r., Paris 1994.

⁴⁹ Np. konferencje episkopatu: Argentyny, Chile, Filipin, Gwatemali, USA, Szwajcarii. Najobszerniejsza i najbardziej szczegółowa – ale i najbardziej biurokratyzowana – jest regulacja dokonana przez Konferencję Episkopatu Malty.

⁵⁰ Jednak konferencje episkopatu Boliwii, Chile i Luksemburga postanowiły, że w przypadku chrztu dziecka już przysposobionego należy zamieścić tylko dane rodziców adoptujących, bez żadnej wzmianki o rodzicach biologicznych i dokonanej adopcji. Konferencja Biskupów USA w normach dotyczących zapisu dzieci adoptowanych przyjęła, iż w przypadku chrztu dziecka adoptowanego już wcześniej należy umieścić adnotację, że dziecko jest adoptowane, ale bez podawania danych dotyczących biolo-

a także nowego nazwiska i imienia dziecka, gdyby zostały zmienione, z zaznaczeniem na marginesie uwagi, iż nastąpiła adopcja (podając datę, miejsce, podstawę prawną), oraz ewentualnych instrukcji postępowania dla osoby sporządzającej odpis aktu chrztu. Taka instrukcja może zawierać pouczenie dotyczące zachowania tajemnicy adopcji, określenie zakresu danych zamieszczanych w sporządzanym odpisie oraz polecenie odniesienia się do kurii diecezjalnej, jeśli wydaje się metrykę chrztu przed zawarciem małżeństwa.

Niejednokrotnie przepisy krajowych konferencji episkopatu polecają dostosowanie zapisu w księdze ochrzczonych do akt stanu cywilnego i od obecności w dokumentach cywilnych danych dotyczących rodziców naturalnych uzależniają ich wpisanie do aktu chrztu⁵¹.

Niekiedy przypomina się w stanowionych przepisach, że wszelkich zmian w akcie chrztu, a nawet samego zapisania chrztu dziecka adoptowanego, można dokonać tylko za zezwoleniem ordynariusza miejsca, w oparciu o odpowiedni dokument cywilny (postanowienie sądu o adopcji)⁵².

Niektóre konferencje episkopatu nakazują sporządzenie nowego aktu chrztu adoptowanego dziecka w specjalnej księdze przeznaczonej do tego celu. Księga ta może być przechowywana w parafii⁵³, obok

gicznych rodziców. Natomiast normy Konferencji Episkopatu Wenezueli, Konferencji Episkopatu Chin oraz Konferencji Episkopatu Indii przewidują, iż wpis danych o rodzicach naturalnych może być dokonany tylko za zgodą przysposabiających. Biskupi Hondurasu postanowili, że w akcie chrztu winny widnieć jedynie dane rodziców adoptujących dziecko, ale w archiwum kurii powinno się przechowywać dokument zawierający informacje służące do identyfikacji osób.

⁵¹ Tak postanowiły konferencje episkopatu: Afryki Północnej, Brazylii, Belgii, Beninu, Brazylii, Kolumbii, Kanady, Ekwadoru, Filipin, Niemiec, Ghany, Gwatemali, Haiti, Nikaragui, Paragwaju, Peru, Portoryko, Dominikii, Hiszpanii, Skandynawii, Urugwaju, Wenezueli, Węgier i Zimbabwe.

⁵² Jedynie Konferencja Episkopatu Bośni i Hercegowiny oraz Konferencja Episkopatu Jugosławii (dziś Międzynarodowa Konferencja Episkopatu św. Cyryla i Metodego, obejmująca Serbię i Czarnogórę) dopuszczają wpisanie danych o rodzicach naturalnych adoptowanego nie tylko w oparciu o dokument publiczny, ale wiarygodne oświadczenie przysposabiających.

⁵³ Gambia i Sierra Leone, Malta. W myśl dosyć skomplikowanych przepisów tej ostatniej konferencji episkopatu, oprócz zwyczajnej księgi ochrzczonych (w której umieszcza się jedynie wzmiankę, że dziecko zostało adoptowane, ale bez odniesienia do nowego aktu) i „Rejestru chrztów osób adoptowanych”, proboszcz winien sporządzić kolejną – czyli już trzecią – księgę, w której należy umieścić zarówno dane

zwyčajnego rejestru ochrzczonych, jednak częściej przewiduje się, iż miejscem przechowywania tego rodzaju rejestru winno być tajne archiwum kurii⁵⁴. Dostęp do takiej specjalnej księgi winien być ograniczony – Konferencja Episkopatu Malty postanowiła np., by wgląd w rejestr mogli mieć wyłącznie wikariusz sądowy oraz kanclerz kurii. Jednak sporządzenie nowego aktu chrztu adoptowanego dziecka nie oznacza zerwania wszelkich związków z aktem pierwotnym, w którym widnieją dane rodziców biologicznych. Zwykle w specjalnym rejestrze czyni się adnotację o dokonanej adopcji i istnieniu pierwotnego aktu, umożliwiając dotarcie doń w razie potrzeby i odnalezienie danych o naturalnej tożsamości dziecka⁵⁵. Jedynie w postanowieniach nielicznych konferencji episkopatu przewiduje się, by po dokonanej adopcji został sporządzony zupełnie nowy akt chrztu dziecka adoptowanego, bez żadnej wzmianki o tym, że dziecko jest przysposobione⁵⁶.

znajdujące się w oryginalnym akcie chrztu, jak i odrębny akt zawierający nowe dane, sporządzony już po adopcji. Tylko w oparciu o tę księgę, która jest dokumentem tajnym, można ustalić naturalnych rodziców dziecka.

⁵⁴ Zob. kan. 489 § 1. Tak postanowili biskupi: Argentyny, Filipin, Holandii, krajów Oceanu Indyjskiego, Gwatemali, Meksyku (w dwóch ostatnich krajach tylko na życzenie przysposabiających sporządza się „akt identyfikacji osób” przechowywany w tajnym archiwum kurii), Hondurasu, Irlandii, Malty (tylko w odniesieniu od osób ochrzczonych już po adopcji – w tym przypadku w tajnym archiwum przechowuje się odpis aktu chrztu i odpis pierwotnego aktu urodzenia dziecka). Przepisy Konferencji Episkopatu Holandii mówią o „tajnym archiwum”, nie określają jednak bliżej jego charakteru.

⁵⁵ Konferencja Episkopatu USA dopuszcza (choć nie nakazuje) sporządzenie nowego, skróconego aktu chrztu w parafii zamieszkania przysposabiających. Taki akt zawierać powinien dane rodziców adopcyjnych, datę i miejsce urodzenia i odniesienie do pierwotnego aktu.

⁵⁶ Zob. przepisy ustanowione przez Konferencję Episkopatu Chile. Nieliczne konferencje ustanowiły normy dotyczące chrztu dzieci w okresie poprzedzającym adopcję, kiedy wiadomo, że taka niebawem nastąpi (np. rodzice noszą się z zamiarem oddania dziecka do adopcji lub dziecko już przebywa u rodziny, która ma zamiar je przysposobić). Zbyt rygorystyczne wydają się postanowienia episkopatów Australii, Nowej Zelandii, krajów Oceanu Spokojnego oraz Kanady, iż w takiej sytuacji wolno udzielić chrztu tylko w niebezpieczeństwie śmierci lub na wyraźne życzenie rodziców naturalnych, lecz tylko wówczas, gdy istnieje uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie mogło otrzymać katolickie wychowywanie. Natomiast Konferencja Episkopatu Argentyny nie zabrania udzielania chrztu, ale zakazuje wpisywania danych przyszłych rodziców adopcyjnych, dopóki procedura adopcyjna nie zostanie formalnie sfinalizowana. Konferencja Episkopatu Chile zezwala, by w takich przypadkach w akcie chrztu wpisano jedynie częściowe dane dziecka, które mają zostać uzupełnione po dopełnie-

Konferencja Episkopatu Szwajcarii postanowiła, że w akcie dziecka ochrzczonego już po dokonanej adopcji dane rodziców naturalnych mają być umieszczone na dołączonej, dodatkowej kartce, przymocowanej na stałe w odpowiednim miejscu. Gdy adopcja odbyła się już po chrzcie, w ten sam sposób umieszcza się dane dotyczące przysposabiających⁵⁷.

Przepisy stanowione przez część – nie wszystkie, mimo że sprawa jest bardzo istotna – konferencji episkopatu regulują także kwestie sporządzania metryk, czyli odpisów aktu chrztu osób adoptowanych. Większość z tych konferencji, które podjęły tę kwestię w swoich legislacjach przewiduje, że na wydawanych odpisach powinny znajdować się tylko „nowe” dane, bez żadnej wzmianki o rodzicach biologicznych oraz samym fakcie adopcji⁵⁸. Jednak niektóre konferencje episkopatu stanowią, iż gdy wydaje się odpis aktu chrztu przed zawarciem małżeństwa, należy umieścić w nim wszystkie dane, między innymi po to – jak się niekiedy *explicite* podkreśla – by zapobiec zawarciu nieważnego małżeństwa między krewnymi⁵⁹. Normy te zawierają również pewne mechanizmy mające na celu ochronę tajemnicy adopcji w takich sytuacjach.

I tak Konferencja Episkopatu Francji postanowiła, że odpisy aktu chrztu wydaje tylko kancelaria kurii diecezjalnej, w której znajduje się rejestr chrztów osób adoptowanych. W sporządzanych metrykach nie podaje się jednak ani miejsca chrztu, ani danych o chrzestnych, a jeśli dziecko było ochrzczone już po adopcji, odpis wysyła się bezpośrednio do proboszcza mającego sporządzić protokół przedślubny. Konferencja Episkopatu Malty podobnie przewiduje, że na metryce chrztu adoptowanego mogą figurować tylko niektóre dane, natomiast pełne – w oparciu o tajną księgę znajdującą się w archiwum parafialnym – można ujawnić temu, kogo akt dotyczy, po osiągnię-

niu adopcji. Konferencja Episkopatu Malty postanowiła natomiast, że w oparciu o powiadomienie otrzymane z urzędu państwowego zajmującego się adopcją i za pisemną zgodą naturalnych rodziców dziecka można udzielić chrztu i dokonać zapisu w specjalnym rejestrze.

⁵⁷ Biskupi szwajcarscy podają normy dotyczące adopcji przez katolików dziecka ważnie ochrzczonego poza Kościołem katolickim. W takiej sytuacji należy odnotować chrzest niekatolicki i przyjęcie do Kościoła katolickiego.

⁵⁸ Australia, Kanada, Włochy, Malta, Namibia, Nowa Zelandia, USA, RPA.

⁵⁹ Ghana, Włochy, kraje Oceanu Spokojnego (tu nakazuje się wydawać odpis ze wszystkimi danymi także wówczas, gdy dokument jest potrzebny do świąceń), Portugalia.

ciu przezeń pełnoletności, innej osobie natomiast można udostępnić te informacje wyłącznie za zgodą ordynariusza miejsca. Gdy chodzi o sprawdzenie, czy nie występuje między nupturientami przeszkoda pokrewieństwa, biskupi maltańscy przewidują, iż jedynie gdyby proboszcz nabrał jakichś podejrzeń co do tego, że przyszli małżonkowie mogą być ze sobą spokrewnieni, sam ma zweryfikować, czy nie zachodzi przeszkoda zrywająca. Regulacja Konferencji Episkopatu Filipin przewiduje, że pełne dane o naturalnych rodzicach dziecka nie są zapisywane w parafialnej księdze chrztu, ale przechowywane w tajnym archiwum kurii i udostępniane jedynie za zezwoleniem ordynariusza miejsca. W akcie chrztu należy natomiast zamieścić uwagę: „Dla celów małżeńskich wymagane jest sprawdzenie danych w tajnym archiwum kurii”. Konferencja Episkopatu Niemiec postanowiła natomiast, że odpisy aktu chrztu osób adoptowanych i informacje na ten temat można wydać tylko za zezwoleniem biskupa diecezjalnego. Taka adnotacja winna zostać umieszczona w rubryce „uwagi” w akcie chrztu. Konferencja Episkopatu Oceanu Indyjskiego ustanowiła normy, w myśl których jedynie kuria biskupia może wydać odpis w oparciu o akt chrztu znajdujący się w specjalnym rejestrze tam przechowywanym. Normy wydane przez Konferencję Episkopatu Szwajcarii, oprócz polecenia, by na odpisach aktu chrztu były uwidocznione tylko „nowe” dane, wyraźnie zabraniają umieszczania w metrykach imion i nazwisk chrzestnych. Przepisy Konferencji Episkopatu Portugalii zawierają jedynie ogólne wskazanie: „jeśli nazwiska rodziców naturalnych są tajne, należy zachować stosowną tajemnicę”.

Niekiedy normy uchwalone przez krajowe konferencje biskupów odnoszą się do delikatnego problemu, jakim jest wybór nowych chrzestnych po adopcji dziecka. Przepisy wydane przez Konferencję Episkopatu Chile przewidują, że przysposabiający mogą prosić ordynariusza miejsca o zezwolenie na wybranie dla dziecka zupełnie nowych chrzestnych, którzy zobowiążą się do wypełniania obowiązków dla nich przewidzianych. Ordynariusz miejsca może zezwolić dekretem na umieszczenie ich danych w nowym akcie chrztu.

Podsumowując prezentację norm wydanych przez konferencje episkopatu w tej dziedzinie stwierdzić należy, iż w ogromnej większości przyjętych regulacji, wraz ze wpisem nowych danych po przysposobieniu nie zrywa się kompletnie łączności z danymi o rzeczywistym pochodzeniu i rodzicach biologicznych dziecka adoptowanego, ale

wprowadza ograniczenia dostępu do nich. Zupełne anulowanie oryginalnego aktu chrztu nie byłoby rozwiązaniem właściwym, gdyż oznaczałoby to pozbawienie się możliwości weryfikacji istnienia naturalnego pokrewieństwa, a co za tym idzie przeszkód zrywających. Wystrzegając się skomplikowanych i nader biurokratycznych rozwiązań, słuszną rzeczą jest zapewnienie tajemnicy adopcji – nie tylko ze względu na przepisy prawa państwowego, ale na prawo do poszanowania własnej intymności, zgodnie z prawem fundamentalnym proklamowanym w kan. 220, który w kwestii odnotowania adopcji jak najbardziej winien znaleźć swą konkretną aplikację. Z drugiej strony, jeśli adoptowany po osiągnięciu pełnoletności życzy sobie ujawnienia danych dotyczących swojej własnej tożsamości, nie należy mu tego odmawiać. Olbrzymim błędem byłoby jednak, gdyby osoba prosząca o odpis aktu chrztu, zupełnie przypadkowo, bez należytego przygotowania, dowiedziała się, że nie jest naturalnym dzieckiem tych, których uznaje za swych biologicznych rodziców. Oczywiście absolutną tajemnicę należy zachować w odniesieniu do osób trzecich.

4. Propozycje przyjęcia stosownej regulacji w Polsce

Jak wyżej wspomniano, Konferencja Episkopatu Polski jest jedną z niewielu, które nie wydały żadnych przepisów na temat zapisu osób adoptowanych w parafialnych księgach ochrzczonych. Podejmując próbę sformułowania pewnych propozycji *de lege ferenda* w tym zakresie, należy pamiętać o konieczności zharmonizowania wielu czynników, które wchodzi w grę: nowego statusu cywilnego i kanonicznego osoby, poufności danych i prawa do prywatności, którymi cieszą się zarówno przysposobiony jak i osoby go adoptujące, prawa do własnej tożsamości, interesu publicznego, jakim jest zarówno chęć zgodności z legislacją cywilną, co jest postulowane w jakiś sposób w kan. 877 § 3, jak i prawa Kościoła do należytej weryfikacji stanu wolnego (wolności od przeszkód) osób zawierających małżeństwa kanoniczne.

Z pewnością w przepisach należałoby rozróżnić między chrztem dziecka już adoptowanego a nanoszeniem zmian w księdze metrykalnej, jeśli chrzest poprzedzał adopcję dziecka. Oczywiście zasadą winno być wprowadzanie danych w oparciu o publiczny dokument cywilny (sądowe orzeczenie przysposobienia i pełny odpis aktu urodzenia)

i zawsze za zgodą ordynariusza miejsca⁶⁰. Dlatego wpis lub zmiany w akcie chrztu powinny dokonywać się wyłącznie w sposób określony reskryptem z kurii diecezjalnej. Pozwoli to na zachowanie jednolitości zapisu i kontrolę poprawności dokumentacji, a jednocześnie stworzy możliwość stosownego pouczenia, jak należy postępować w tego rodzaju przypadkach.

W akcie chrztu adoptowanego dziecka należałoby umieścić – oprócz danych wyszczególnionych w kan. 877 § 1 i podawanych zgodnie z prawem partykularnym lub zwyczajowo⁶¹ – także nazwiska i imiona rodziców biologicznych i wzmiankę o dokonanej adopcji. Jeśli wraz z adopcją zmieniło się nazwisko i imię (imiona) dziecka, oczywiście należałoby to odpowiednio zaznaczyć w akcie. Dotychczasowe dane, które tracą aktualność, można by ujmować w nawias lub przekreślać – tak, by było możliwe ich odczytanie – co osobie mającej wgląd w księgę od razu wskazywałoby na konieczność zachowania zwiększonej ostrożności. Nowe dane można zapisywać w rubryce „uwagi”⁶². W przypadku chrztu dziecka już wcześniej adoptowanego, na marginesie aktu należałoby umieścić imiona i nazwiska rodziców biologicznych.

W warunkach polskich nie wydaje się potrzebne tworzenie specjalnego rejestru osób adoptowanych czy centralizacji danych w tajnym archiwum kurii. Choć nie można odmówić racji tym, którzy w takiej właśnie metodzie dostrzegają największe gwarancje ochrony danych, taka praktyka stanowi jednak realne zagrożenie wzrostem biurokracji, a ochronę tajemnicy adopcji można zapewnić w inny sposób. Nie jest też wskazane anulowanie dotychczasowego aktu chrztu i tworzenie w jego miejsce zupełnie nowego aktu, bez żadnego odniesienia między jednym a drugim zapisem. Takie rozwiązanie w praktyce uniemożliwiałoby dotarcie do danych o rodzicach biologicznych, co mimo

⁶⁰ Ta reguła powinna być – i w praktyce kurialnej jest – wymagana przy nanoszeniu jakichkolwiek poprawek w akcie chrztu.

⁶¹ A więc: imiona i nazwisko ochrzczonego, dane dotyczące rodziców (nazwisko i imię, wiek, wyznanie, miejsce zamieszkania, związek małżeński), chrzestnych lub świadków, data i miejsce urodzenia, data i miejsce chrztu. Zob. W. WENZ, *Kancelaria parafialna...*, s. 122-130.

⁶² Jeśli w rubryce brakuje miejsca, należy wpisać dane na pasku papieru przyklejonym na trwałe do karty w odpowiednim miejscu i zaopatrzonym w oznaczenie, którego aktu dotyczy.

wszystko jest jednak konieczne z uwagi na ewentualność wystąpienia przeszkody pokrewieństwa. Należałoby jednakże ustanowić przy tym takie rozwiązania, które pozwoliłyby w jak najpewniejszy sposób zachować tajemnicę adopcji. Dlatego wraz z zapisem nowych danych w księdze ochrzczonych, na marginesie aktu winno umieścić się następujące uwagi:

- podstawa prawna dokonanych zmian (lub wpisu), czyli powołanie się zarówno na reskrypt z kurii diecezjalnej, jak i stosowny dokument cywilny (który powinien być archiwizowany);
- wyraźne polecenie zachowania tajemnicy odnośnie do naturalnych rodziców dziecka;
- polecenie, by w odpisach aktu w miejsce rodziców byli umieszczani przysposabiający, natomiast dane rodziców biologicznych, jak też fakt samej adopcji, nie były ujawniane w wystawianych metrykach;
- zakaz informowania osób postronnych⁶³ o danych zawartych w akcie chrztu;
- specjalne pouczenie w przypadku wydawania metryki do zawarcia małżeństwa.

Ostatnie zalecenie domaga się wyjaśnienia. Otóż aby pogodzić obowiązek zachowania tajemnicy adopcji – także wobec samego zainteresowanego⁶⁴ – zabezpieczając jednocześnie możliwość sprawdzenia, czy między narzeczonymi nie zachodzi przeszkoda pokrewieństwa naturalnego, propozycją *de lege ferenda* jest umieszczenie na marginesie aktu chrztu polecenia, by w przypadku wydawania odpisu aktu chrztu potrzebnego do zawarcia małżeństwa duszpasterz wręczył zainteresowanemu nupturientowi odpis zawierający dane o rodzicach adopcyjnych, natomiast informację o rodzicach biologicznych prze-

⁶³ Np. rodziców naturalnych dziecka, którzy znając miejsce chrztu, mogą – nieraz po latach – usiłować tą drogą dotrzeć do rodziców adopcyjnych i swego biologicznego dziecka.

⁶⁴ Wydaje się jednak, że nie należałoby odmawiać pełnej informacji osobie, której akt dotyczy, jeśli po osiągnięciu pełnoletności sama o to poprosi, mając świadomość, że została adoptowana. Niemniej jednak jeśli ten fakt jest jej nieznanym, także i wobec niej tajemnica winna być zachowana w całej rozciągłości. Duszpasterz, a tym bardziej inna osoba pracująca w kancelarii parafialnej, nie są uprawnieni i przygotowani do tego, by *sua sponte* ujawniać skrywaną przeszłość, która może być dla zainteresowanej osoby dramatycznym zaskoczeniem.

słał – zachowując sekret – przesyłką poleconą bezpośrednio do parafii, w której ma być przeprowadzane przedślubne dochodzenie kanoniczne (spisywany protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa)⁶⁵. W ten sposób proboszcz odpowiedzialny za stwierdzenie stanu wolnego kandydatów do małżeństwa będzie mógł – po zestawieniu otrzymanych danych z danymi dotyczącymi rodziców drugiej strony – wykluczyć pokrewieństwo między nupturientami. Wydaje się, że takie rozwiązanie z jednej strony pozwoli na uszanowanie tajemnicy adopcji, z drugiej zaś wykluczy zagrożenie zawarcia nieważnego małżeństwa między osobami spokrewnionymi, ograniczając przy tym do koniecznego minimum biurokrację, z jaką wiązałyby się nieuchronnie obowiązki prowadzenia dodatkowych rejestrów chrztów osób adoptowanych, jak nakazują to omówione powyżej przepisy niektórych konferencji episkopatu.

Przy okazji uchwalania przepisów na temat zapisywania adopcji w księdze ochrzczonych warto rozważyć kwestię wyboru nowych chrzestnych dla adoptowanego małego dziecka, które zostało ochrzczone przed przysposobieniem. Jest zrozumiałe, że dotychczasowi chrzestni nie będą mogli wypełniać już zadań, dla jakich byli ustanowieni⁶⁶. Wprawdzie zrealizowali już tę część swojej misji, która dokonuje się podczas ceremonii chrztu, ale wraz z zerwaniem kontaktu ze swym chrześniakiem po adopcji utracili możliwość dopomagania, ażeby „ochrzczony prowadził życie chrześcijańskie odpowiadające przyjętemu sakramentowi i wypełniał wiernie związane z nim obowiązki”. Ponieważ obowiązujące prawo Kościoła łacińskiego nie zawiera już

⁶⁵ W praktyce kancelaryjnej w Polsce przyjęte jest wręczenie świadectwa chrztu bezpośrednio osobie, której dokument dotyczy i która o niego prosi. Wyjątkowe odejście od tego zwyczaju i wręczenie metryki w zamkniętej kopercie mogłoby spowodować niepotrzebne zdziwienie i podejrzliwość, a poza tym i tak nie daje gwarancji zachowania tajemnicy. Proponowane rozwiązanie – przesyłka polecona – jest zbliżone do postanowienia zawartego w *Dekrecie ogólnym o małżeństwie kanonicznym* Konferencji Episkopatu Włoch z 5 XI 1990 r., w: *Enchiridion della Conferenza Episcopale Italiana*, t. IV, s. 1312-1340, art. 7: „Le annotazioni rilevanti al fine della valida o lecita celebrazione del matrimonio e quelle relative all’adozione, eventualmente contenute nell’atto di battesimo, devono essere trasmesse d’ufficio e in busta chiusa al parroco che conduce l’istruttoria”.

⁶⁶ Zob. kan. 872.

przeszkody pokrewieństwa duchowego⁶⁷ i tym samym ustąpiła jedna z najpoważniejszych przeszkód, które przed 1983 r. utrudniały wybór nowych chrzestnych⁶⁸, wydaje się, że z pożytkiem dla przysposobionego dziecka byłoby stworzenie możliwości, by nowi rodzice wybrali dla niego nowych chrzestnych. Byłby to także ważny czynnik ułatwiający zintegrowanie adoptowanego z nową rodziną⁶⁹.

Nie trzeba dodawać, że w dziedzinie odnotowania adopcji w księdze chrztu i sporządzania odpisów aktu chrztu dziecka adoptowanego wszystkich mających styczność ze sprawą winna obowiązywać najwyższa dyskrecja i delikatność⁷⁰. Dostęp do danych zawartych w księgach metrykalnych winien być ograniczony do osób upoważnionych, a więc duchownych i ewentualnie innych pracowników kancelarii parafialnych, którzy powinni być odpowiednio przygotowani do tego zadania i posiadać odpowiednie przymioty do wykonywania pracy wymagającej dyskrecji.

Na zakończenie uwaga, która wydaje się oczywista: nawet jeśli ustawodawstwo jakiegoś państwa legalizowałoby możliwość adoptowania dzieci przez pary homoseksualne, nigdy dwie osoby tej samej płci nie mogą być zapisane w akcie chrztu jako „rodzice”. W tym wypadku nie ma zastosowania przepis kan. 110 stanowiący, iż „dzieci adoptowane zgodnie z przepisami prawa cywilnego uważane są za dzieci tego lub tych, którzy je adoptowali”, bowiem „ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym na

⁶⁷ Zob. kan. 1079 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Przeszkoda ta została zachowana w prawie Kościołów wschodnich – zob. kan. 811 § 1 KKKW.

⁶⁸ Zob. M. PASTUSZKO, *Prawo o sakramentach...*, s. 377-378. Pod rządami dawnego Kodeksu autor dopuszczał jedynie dopisanie nowych chrzestnych do tych, którzy pełnili swe zadanie podczas chrztu.

⁶⁹ Wybór nowych chrzestnych można połączyć z odpowiednio dostosowanym obrzędem liturgicznym odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych i błogosławieństwem małego dziecka przewidzianym w księdze liturgicznej *Obrzędy błogosławieństw. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, t. I, nr 139-155.

⁷⁰ Cytowany wyżej *Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Włoch o małżeństwie kanonicznym* w art. 7 przypomina, że zarówno proboszcz parafii chrztu jak i proboszcz parafii, w której przeprowadza się przedślubne badanie kanoniczne narzeczonych są zobowiązani do zachowania tajemnicy urzędowej.

ile nie są przeciwne prawu Bożemu⁷¹, a w takiej sytuacji sprzeczność z prawem Bożym byłaby ewidentna⁷².

El secreto de la adopción y el impedimento del parentesco: la inscripción de la adopción en el libro de los bautizados (can. 877 § 3)

El contenido de este artículo expone la cuestión de la inscripción de los hijos adoptados en el registro parroquial de bautismos. La prescripción del can. 877 § 3 contiene algunas líneas generales sobre esta materia, remitiendo al mismo tiempo a la legislación civil y las reglas de la conferencia episcopal del país. Puesto que la Conferencia Episcopal Polaca no ha dado ninguna norma al respecto y la praxis en las diócesis polacas es bastante diferenciada, el autor, una vez expuestas las normas del ordenamiento polaco en esta materia, presenta varias soluciones recibidas por las conferencias episcopales de distintos países, haciendo unas propuestas *de lege ferenda*. Para prevenir la nulidad matrimonial por el impedimento del parentesco, protegiendo al mismo tiempo el debido secreto, se propone que los certificados del bautismo que se entregan al interesado contengan sólo los datos de los adoptantes, en cambio los nombres de los padres biológicos se proporcionarán de forma confidencial al párroco competente de realizar la investigación matrimonial.

⁷¹ Kan. 22.

⁷² KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, 3 VI 2003 r., nr 7: „Jak pokazuje doświadczenie, brak dwubiegowości płciowej stwarza przeszkody w normalnym rozwoju dzieci ewentualnie włączonych w takie związki. Brakuje im doświadczenia macierzyństwa albo ojcostwa. Włączenie dzieci do związków homoseksualnych na drodze adopcji oznacza w rzeczywistości dokonanie przemocy na tych dzieciach w tym sensie, że wykorzystuje się ich bezbronność dla włączenia w środowisko, które nie sprzyja ich pełnemu rozwojowi ludzkiemu. Oczywiście takie postępowanie byłoby poważnie niemoralne i pozostawałoby w jawnej sprzeczności z zasadą uznaną także przez Konwencję międzynarodową ONZ o prawach dzieci, według której najważniejszą wartością, którą trzeba chronić, jest w każdym wypadku dobro dziecka, będącego istotą słabszą i bezbronną”.